Architektura realnej sprawczości: rozszerzenie teorii sprawiedliwości w Design Ethics in Practice Jeffreya Bulgera

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst analizuje koncepcję realnej sprawczości w kontekście etyki projektowania Jeffreya Bulgera, przeciwstawiając utylitarne podejście do korzyści zasadom sprawiedliwości dystrybucyjnej. Autor odwołuje się do teorii Johna Rawlsa i jego „zasłony niewiedzy", aby wykazać, że sukces projektu nie powinien być mierzony średnich zysków, lecz sytuacją osób najmniej uprzywilejowanych. Kluczowym elementem jest wprowadzenie podejścia zdolności (capability approach) Amartyi Sena, które rozróżnia formalny dostęp do zasobów od rzeczywistej możliwości ich wykorzystania. Poprzez analizę czynników konwersji (konwersją factory), artykuł dowodzi, że prawdziwa inkluzywność wymaga projektowania systemowego, które uwzględnia bariery strukturalne i społeczne, a nie tylko powierzchowną dostępność infrastruktury.

The text analyzes the concept of real agency within the context of Jeffrey Bulger's design ethics, contrasting a utilitarian approach to benefits with the principles of distributive justice. The author refers to John Rawls' theory and his "veil of ignorance" to demonstrate that a project's success should not be measured by average gains, but by the situation of the least privileged individuals. A key element is the introduction of Amartya Sen's capability approach, which distinguishes formal access to resources from the actual ability to utilize them. Through an analysis of conversion factors, the article argues that true inclusivity requires systemic design that accounts for structural and social barriers, rather than merely superficial infrastructural accessibility.

Artykuł stawia tezę, że sprawiedliwość w projektowaniu nie może ograniczać się do formalnego i równego podziału zasobów, gdyż sama równość dystrybucji często maskuje

głębokie asymetrie w realnej zdolności ludzi do korzystania z dóbr. Autor argumentuje, że przejście od „etyki checkboxów” do rzeczywistej sprawiedliwości wymaga ewolucji myślenia: od prostego bilansu korzyści i obciążeń (Fairness Report), przez analizę realnych możliwości działania (capability approach Sena i Nussbaum), aż po rozpoznanie mechanizmów niesprawiedliwości strukturalnej (myśl I.M. Young). Kluczowym wnioskiem jest uznanie, że projektant nie tworzy jedynie przedmiotów czy usług, lecz architekturę sprawczości – decyduje o tym, kto w praktyce posiada władzę, kto może działać bez pytania o zgodę, a kto zostaje uwięziony w systemie pozornej autonomii. Prawdziwa sprawiedliwość projektowa objawia się zatem nie w symetrii traktowania, lecz w aktywnym przeciwdziałaniu reprodukcji nierówności oraz przesunięciu punktu ciężkości z reprezentacji grup marginalizowanych ku ich realnemu współautorstwu w definiowaniu problemów i rozwiązań.

SŁOWA KLUCZOWE

architektura realnej sprawczości | Design Ethics in Practice | capability approach | sprawiedliwość dystrybucyjna | niesprawiedliwość strukturalna | Fairness Report | Benefit-Burden Table | zasłona niewiedzy | Design Justice | conversion factors | social connection model of responsibility | reflective equilibrium | etyka projektowania | realna sprawczość | inkluzywność systemowa

Sprawiedliwość jako ochrona najmniej uprzywilejowanych

Sprawiedliwość poza równym podziałem: Rawls, Sen, Nussbaum, Young i realna zdolność uczestnictwa

Sprawiedliwość staje się problemem dopiero wtedy, gdy przestajemy pytać wyłącznie o to, ile dobra wytworzył projekt, a zaczynamy zastanawiać się, kto może z niego rzeczywiście skorzystać, kto ponosi jego koszty oraz jakie wcześniejsze nierówności rzutują na zdolność ludzi do wykorzystania formalnie dostępnych możliwości. Dwie osoby mogą otrzymać identyczne prawo, tę samą usługę i

taki sam dostęp do infrastruktury, a mimo to ich realna sytuacja może pozostać radykalnie różna. Równość dystrybucji nie musi bowiem oznaczać równości możliwości działania.

W konstrukcji Bulgera problem ten pojawia się przede wszystkim w filarze sprawiedliwości. Ma on chronić przed "etycznym uśrednianiem", w którym wzrost ogólnej korzyści usprawiedliwia skoncentrowaną stratę określonej grupy. Raport Sprawiedliwości obejmuje Mapę Interesariuszy, Tabelę Korzyści i Obciążeń (Benefit-Burden Table), analizę warunków w łańcuchu dostaw oraz publiczne uzasadnienie kompromisu. W każdym wierszu tabeli projektant powinien poddać dystrybucję testowi z perspektywy osoby, która mogłaby znaleźć się po stronie najmniej uprzywilejowanej. Materiał podkreśla, że sprawiedliwość ma powstrzymywać konsekwencjalizm przed sytuacją, w której dobra średnia ukrywa wyzysk lub ciężar skupiony na najsłabszych.

Intuicja ta wyrasta z myśli Rawlsa, choć wymaga filozoficznego doprecyzowania. Rawlsowska original position nie jest ćwiczeniem empatycznym polegającym na wyobrażaniu sobie emocji konkretnego człowieka; to konstrukcja bezstronności. Strony znajdujące się za zasłoną niewiedzy nie wiedzą, jaką pozycję społeczną, majątek, talenty czy koncepcję dobrego życia przyjdzie im posiadać. Dzięki temu wybierają zasady sprawiedliwości, nie mogąc dopasować reguł do własnej, przypadkowej przewagi. W ramach justice as fairness Rawls proponuje dwa poziomy ochrony: pierwszy dotyczy równych podstawowych wolności, drugi zaś obejmuje nierówności społeczne i gospodarcze. Według niego stanowiska i możliwości powinny być dostępne na warunkach uczciwej równości szans, a same nierówności muszą działać z największą korzyścią dla najmniej uprzywilejowanych – jest to słynna difference principle.

Rawls nie twierdzi zatem, że każda nierówność jest niesprawiedliwa. Może być ona dopuszczalna, jeśli instytucjonalna konfiguracja, która ją tworzy, poprawia sytuację osób na dole struktury w porównaniu z alternatywnymi rozwiązaniami. Przeniesienie tego rozumowania na grunt projektowania daje rezultat znacznie bardziej wymagający niż powierzchowne hasło „projekt dla wszystkich”.

Wyobraźmy sobie system transportowy, który skraca przeciętny czas podróży mieszkańców miasta o osiem minut dziennie, ale jednocześnie likwiduje linię autobusową będącą jedynym połączeniem dla małej grupy osób starszych. Bilans agregatowy będzie tu zdecydowanie dodatni. Rawlsowskie pytanie zmienia jednak jednostkę oceny: nie wystarczy wiedzieć, że społeczeństwo jako całość zyskało; trzeba zapytać, co stało się z pozycją grupy w najgorszym położeniu. Tak odczytany Rawls stanowi skuteczną przeciwwagę dla utylitarnego bilansu, lecz nie rozwiązuje wszystkich problemów praktycznych. Kluczowe pozostaje pytanie: co właściwie powinno być przedmiotem porównania? Czy wystarczy mierzyć ludzi poprzez dostęp do dochodu, usług czy infrastruktury? To właśnie w tym punkcie rozpoczyna się krytyka sformułowana przez Amartyę Sena.

Rzeczywista zdolność korzystania zamiast formalnego dostępu

Capability approach wyrasta z tezy, że moralnie relewantna nie jest jedynie ilość dóbr czy formalnych praw, którymi dysponuje człowiek, lecz jego rzeczywista możliwość przekształcenia ich w wartościowe sposoby życia i działania. Sen rozróżnia functionings – osiągnięte sposoby bycia i działania – oraz capabilities, czyli realne możliwości osiągnięcia takich stanów, o ile człowiek je wybierze. Dwie osoby dysponujące identycznymi zasobami mogą mieć zupełnie różne capabilities, ponieważ różnią się stanem zdrowia, otoczeniem społecznym, infrastrukturą, normami kulturowymi czy sytuacją polityczną. Czynniki wpływające na zdolność przekształcenia środka w realne funkcjonowanie literatura capability approach nazywa conversion factors.

Ta korekta ma fundamentalne znaczenie dla etyki projektowania. Formalna dostępność budynku nie oznacza bowiem jeszcze zdolności rzeczywistego korzystania z niego. Można zbudować windę, lecz jeśli dojście do niej wymaga pokonania nieoznaczonego labiryntu, realna dostępność części użytkowników pozostaje ograniczona. Podobnie można stworzyć cyfrowy urząd dostępny całą dobę, ale osoba bez odpowiedniego sprzętu, kompetencji cyfrowych lub stabilnego łącza internetowego nie posiada tej samej capability co użytkownik wyposażony w najnowsze technologie.

Można formalnie dopuścić każdego do konsultacji społecznych, jednak spotkanie organizowane o godzinie 11:00 w dzień roboczy selekcjonuje tych, którzy mogą sobie pozwolić na obecność. Równość wejścia może więc produkować nierówność rezultatu, jeśli użytkownicy startują z różnych pozycji. To właśnie dlatego Sen przesuwa punkt ciężkości z means ku rzeczywistym freedoms. Capability oznacza nie czysto formalne prawo, lecz realną wolność korzystania z określonego sposobu życia.

W projektowaniu wiąże się to ze zmianą podstawowego wskaźnika sprawiedliwości. Nie należy pytać wyłącznie: „czy wszystkim daliśmy tę samą możliwość?”, lecz także: „czy ludzie rzeczywiście są w stanie z tej możliwości skorzystać?”. Tak sformułowana zasada ujawnia, dlaczego uniwersalny interfejs, identyczna procedura czy równy udział finansowy mogą być nierówne w skutkach. Jednolite rozwiązanie traktuje różnice w zdolnościach konwersji tak, jakby nie istniały.

Przykład może wydawać się trywialny, ale właśnie dlatego jest instruktywny. Miasto wprowadza aplikację do zgłaszania problemów infrastrukturalnych; każdy obywatel ma „równy dostęp”, gdyż program jest bezpłatny. Z punktu widzenia formalnego rozwiązanie to jest egalitarne. Jednak osoba niewidoma korzystająca z czytnika ekranu, senior bez smartfona, migrant nieznający języka

interfejsu czy mieszkaniec z ograniczonym transferem danych nie posiadają tej samej rzeczywistej możliwości użycia systemu.

Jedna formalna wolność generuje zatem wiele poziomów capability. Pozwala to rozwinąć źródłowy Fairness Report, w którym sama Mapa Interesariuszy odpowiada jedynie na pytanie, kto jest dotknięty decyzją.

Sprawiedliwość jako realna zdolność działania

Analiza capabilities powinna stawiać pytanie o to, co każda grupa rzeczywiście może zrobić dzięki projektowi, a czego wskutek niego nie może. Benefit-Burden Table zyskuje wówczas dynamikę: przestaje rejestrować wyłącznie dostarczone dobro, a zaczyna uwzględniać możliwość przekształcenia go w realną funkcję życiową. Rozróżnienie między zasobem a capability jest kluczowe zwłaszcza w polityce dostępności. Dwie osoby mogą otrzymać mieszkanie o tej samej powierzchni, jednak osoba poruszająca się na wózku potrzebuje więcej przestrzeni manewrowej, by osiągnąć analogiczny poziom samodzielności. Podobnie dwóm dzielnicom można przydzielić identyczną liczbę przystanków, lecz jeśli jedna z nich ma rozproszoną zabudowę i znacznie starszą populację, realna mobilność mieszkańców pozostanie zupełnie odmienna. Sprawiedliwość może zatem wymagać nierównego rozdziału środków, aby osiągnąć bardziej równą zdolność działania. W tym miejscu capability approach podważa popularną intuicję, jakoby sprawiedliwość zawsze oznaczała identyczne traktowanie. Traktowanie ludzi w sposób identyczny, mimo że znajdują się oni w strukturalnie różnych warunkach, może konserwować wcześniejszą nierówność. Formalna symetria staje się wtedy metodą reprodukcji materialnej asymetrii.

Martha Nussbaum rozwija ten kierunek, nadając mu konkretną treść normatywną. Podczas gdy Sen świadomie pozostawia capability approach otwartą i sceptycznie odnosi się do zamkniętej listy dóbr, Nussbaum proponuje zestaw centralnych ludzkich zdolności, których odpowiedni próg powinien zostać zagwarantowany każdej osobie. W jej ujęciu obejmują one między innymi: życie, zdrowie i integralność cielesną, używanie zmysłów i myślenia, emocje, praktyczny rozum, afiliację, relację z innymi gatunkami, zabawę oraz kontrolę nad własnym środowiskiem. Koncepcja ta stanowi minimalne ujęcie sprawiedliwości oparte na godności, a nie pełną teorię wszystkich możliwych instytucji. Dla etyki projektowej największa wartość myśli Nussbaum polega na przypomnieniu, że człowiek nie jest jednowymiarowym użytkownikiem. Można zapewnić mu bezpieczeństwo fizyczne, odbierając jednocześnie możliwość afiliacji. Można zoptymalizować efektywność transportową kosztem zdolności do spontanicznego spotkania.

Można wybudować funkcjonalny budynek opieki, w którym jednostka ma zaspokojone potrzeby biologiczne, lecz bardzo ograniczoną kontrolę nad własnym otoczeniem. Sprawność techniczna nie jest bowiem tożsama z pełnym funkcjonowaniem ludzkim. Lista Nussbaum może zatem służyć jako bezpiecznik przeciw nadmiernej specjalizacji projektu. Szpital oceniany wyłącznie przez wskaźniki medyczne może pomijać prywatność, autonomię czy więzi społeczne. Szkoła mierzona jedynie wynikami edukacyjnymi może ignorować zabawę i poczucie bezpieczeństwa.

Miasto optymalizowane pod kątem przepustowości komunikacyjnej może niszczyć warunki afiliacji, spaceru, przebywania bez celu czy politycznego zgromadzenia. Jednocześnie teoria Nussbaum ujawnia problem paternalizmu wpisany w każdą politykę projektowania „dla dobra ludzi". Ekspert dysponujący listą centralnych capabilities może poczuć się uprawniony do narzucania ludziom określonego sposobu życia. Capability approach próbuje ograniczyć to ryzyko poprzez odróżnienie capability od functioning. Kluczowe jest nie to, aby zmuszać osobę do konkretnego działania, lecz by posiadała ona realną możliwość jego wyboru.

Projekt nie powinien zatem zmuszać ludzi do „zdrowego życia", lecz tworzyć warunki, w których zdrowy wybór jest dostępny. Nie powinien wymuszać integracji społecznej, lecz unikać przestrzeni, które systematycznie uniemożliwiają spotkanie. Nie powinien obligować do korzystania z transportu publicznego, lecz stworzyć system, w którym transport zbiorowy jest realnie dostępną i godną alternatywą. Etyka capabilities jest etyką możliwości, nie obowiązkowej poprawności życia. Jednak nawet capability approach nie wystarcza do pełnego opisu niesprawiedliwości, jeśli potraktujemy ją wyłącznie jako cechę sytuacji jednostki. Możemy precyzyjnie zmierzyć brak możliwości jednej grupy, ale wciąż nie rozumieć, dlaczego nierówność systematycznie się odtwarza mimo braku jednego, wyraźnego sprawcy.

Tu centralnego znaczenia nabiera myśl Iris Marion Young, która przesuwa analizę z dystrybucji ku procesom strukturalnym. W jej modelu niesprawiedliwości strukturalnej szkodliwy rezultat może wynikać z interakcji wielu zwyczajnych i legalnych działań. Żaden pojedynczy uczestnik nie musi pragnąć niesprawiedliwości, a często nie ma nawet zdolności do samodzielnego jej usunięcia. A jednak wspólny proces społeczny systematycznie ogranicza możliwości jednych, zwiększając je u innych. W swoim social connection model of responsibility Young argumentuje, że podmioty uczestniczące w procesach tworzących strukturalnie niesprawiedliwe rezultaty ponoszą współdzieloną, skierowaną ku przyszłości odpowiedzialność za ich zmianę. Nie chodzi tu o znalezienie winnego w klasycznym modelu liability, lecz o naprawę struktury, której wielu uczestników współtworzy warunki. Jest to fundamentalna korekta dla całej etyki Bulgera.

Projekt jako element systemowej reprodukcji nierówności

Do tej pory skupialiśmy się głównie na pytaniu, czy konkretny projekt właściwie rozkłada korzyści i obciążenia. Young nakazuje jednak zapytać: czy projekt wchodzi w istniejący system, którego reguły już wcześniej tworzą nierówne pozycje? Przykładowo budowa luksusowego osiedla może sama w sobie spełniać normy, finansować infrastrukturę publiczną i nie naruszać praw żadnego konkretnego mieszkańca. Jednak w połączeniu z rynkiem gruntów, polityką kredytową, niedoborem lokali, strategią inwestorów i decyzjami władz lokalnych może współtworzyć proces wypierania osób o niższych dochodach. Żaden pojedynczy architekt nie "wyrzuca" mieszkańca z dzielnicy. Strukturalny rezultat powstaje poprzez wiele legalnych decyzji, które łącznie zmieniają ceny, strukturę usług i samą możliwość dalszego zamieszkania w danym miejscu. Podobnie specyfikacja taniego materiału może być zgodna z prawem, a jego dostawca wykazywać formalną zgodność z regulacjami.

Od sprawiedliwości dystrybucyjnej do odpowiedzialności strukturalnej

Jeśli jednak globalny łańcuch wartości systematycznie przesuwa najbardziej ryzykowną pracę do miejsc o słabej reprezentacji pracowniczej, projektant staje się częścią procesu, którego niesprawiedliwość nie sprowadza się do pojedynczego, nielegalnego aktu. Bulger zbliża się do tej diagnozy, opisując asymetrię, w której wartość i zysk kumulują się na szczycie łańcucha dostaw, podczas gdy zagrożenia zdrowotne i ekologiczne koncentrują się u jego podstawy. Perspektywa Young pozwala lepiej zrozumieć różnicę między krzywdą transakcyjną a krzywdą strukturalną. W pierwszym przypadku można wskazać konkretną relację: podmiot A zrobił podmiotowi B coś niedopuszczalnego. W drugim zaś A, C, D, E i setki innych uczestników podejmują działania, które osobno mogą wydawać się rutynowe, lecz wspólnie tworzą powtarzalny wzorzec ograniczeń.

Odpowiedzialność za strukturę nie może zatem opierać się wyłącznie na winie. Gdyby obowiązek zmiany zależał od wykazania indywidualnej winy każdego uczestnika, system mógłby trwać w niesprawiedliwości bez końca. Young proponuje odpowiedzialność o charakterze politycznym i prospektywnym: skoro uczestniczymy w procesie generującym określone rezultaty, powinniśmy w odpowiednim zakresie zaangażować się również w wysiłek jego przekształcenia. Rozumowanie to współgra z problemem rozproszenia odpowiedzialności, ale nadaje mu nowy wymiar. W Części VIII rozproszenie jawiło się jako patologia pozwalająca każdemu stwierdzić: „to nie moja decyzja”.

Young pokazuje natomiast, że współdzielona odpowiedzialność nie musi oznaczać jej braku. Może ona przybrać formę odpowiedzialności zbiorowej, lecz zróżnicowanej według zdolności wpływu, przywileju, interesu i pozycji w strukturze. Dla etyki projektowania prowadzi to do kluczowego pytania: jaką odpowiedzialność ponosi projektant wobec problemu, którego nie stworzył, ale który jego decyzje mogą wzmacniać?

Nie można wymagać, aby architekt rozwiązał globalne nierówności pracy, urbanista cały kryzys mieszkaniowy, a programista wykluczenie cyfrowe. Nie oznacza to jednak, że wolno projektować tak, jakby istniejące nierówności były moralnie neutralnym tłem. Można to nazwać zasadą nie-neutralności kontekstu. Punkt wyjścia projektu sam w sobie może być niesprawiedliwy. Jeśli traktujemy obecną dystrybucję dochodu, mobilności, wiedzy, zdrowia czy władzy jako neutralną, projekt może utrwalać nierówności właśnie dlatego, że „wszystkich traktuje jednakowo". Tu dochodzimy do istotnego ograniczenia klasycznej Benefit-Burden Table. Tabela przedstawia grupy jako statyczne pozycje: mieszkańcy zyskują X, pracownicy tracą Y, inwestor zyskuje Z. Young wymagałaby zadania dodatkowego pytania: jak projekt zmienia relację między tymi pozycjami i czy wzmacnia mechanizm, dzięki któremu jedne grupy posiadają większą władzę nad innymi?

Jest to różnica pomiędzy dystrybucją a strukturą. Dystrybucja pyta o to, gdzie znalazły się dobra. Struktura pyta, dlaczego dobra i ciężary powtarzalnie trafiają właśnie tam. Przykład „vertical equity", obecny w książce Bulgera jako modelowy konflikt, dobrze ilustruje tę różnicę. Jeśli luksusowy wieżowiec oferuje atrakcyjne widoki i prywatne przestrzenie wyższym kondygnacjom, a niższe piętra lub przestrzeń publiczna ponoszą większe obciążenia hałasem, zacienieniem czy ruchem, klasyczny Fairness Report wskaże nierówną dystrybucję. Analiza strukturalna idzie jednak dalej: pyta, czy sama logika finansowania, własności i organizacji przestrzennej projektu systematycznie przelicza większą zdolność płatniczą na większą zdolność kontrolowania jakości wspólnego środowiska.

Od reprezentacji ku współautorstwu i realnej sprawczości

W tym miejscu teoria Young ponownie spotyka się z Design Justice. Sasha Costanza-Chock opisuje to podejście jako proces prowadzony przez społeczności marginalizowane, który ma celowo przeciwdziałać reprodukcji strukturalnych nierówności. Krytyka nie dotyczy tu jedynie rezultatu projektu, lecz przede wszystkim tego, kto definiuje problem, kto dysponuje władzą projektową i czy uniwersalistyczne założenia nie wymazują osób obciążonych wieloma, nakładającymi się formami

wykluczenia. Design Justice wprowadza zatem wymiar, którego sama dystrybucja zasobów nie jest w stanie uchwycić: sprawiedliwość autorstwa decyzji.

Można bowiem sprawiedliwie rozdzielić korzyści, a mimo to pozostawić jedną z grup w roli przedmiotu projektowania. Można sprawnie zorganizować konsultacje, nie oddając społeczności realnej zdolności wpływania na kryteria sukcesu. Można zaprosić przedstawiciela mieszkańców do komisji, lecz wszystkie kategorie analizy stworzyć wcześniej w zamkniętym kręgu profesjonalistów. W perspektywie Design Justice pytanie „czy interes społeczności został uwzględniony?" okazuje się słabsze od pytania: „czy społeczność współdecydowała o tym, czym w ogóle jest jej interes i jakie rozwiązanie ma zostać ocenione?". Jest to przesunięcie od reprezentacji ku współautorstwu. Nie powinno ono jednak prowadzić do naiwnego utożsamienia lokalnej kontroli ze sprawiedliwością.

Społeczność bywa wewnętrznie zróżnicowana; silniejsze grupy mogą dominować nad słabszymi, a interes obecnych mieszkańców może stać w konflikcie z potrzebami przyszłych lokatorów, migrantów, pracowników czy szerszego ekosystemu. Żaden poziom uczestnictwa nie rozwiązuje więc automatycznie problemów normatywnych. Władza społeczności również wymaga analizy pod kątem obowiązków, konsekwencji i sprawiedliwości. Właśnie dlatego najpełniejsza synteza nie polega na zastępowaniu kolejnych teorii – Rawlsa Senem, Sena Nussbaum, Nussbaum Young, a Young Design Justice.

Każda z tych perspektyw obnaża inny rodzaj niesprawiedliwości. Rawls ujawnia problem bezstronności i pozycji najmniej uprzywilejowanych. Sen pyta, czy ludzie posiadają rzeczywistą możliwość przekształcenia zasobów w wartościowe działania. Nussbaum wskazuje na wielowymiarowość ludzkiej godności i konieczność zapewnienia minimalnych progów zdolności. Young obnaża procesy strukturalne, które reprodukują ograniczenia nawet przy braku pojedynczego sprawcy. Design Justice dodaje do tego pytanie o władzę definiowania problemu oraz autorstwo rozwiązania. Dzięki takiemu połączeniu można rozwinąć Fairness Report w znacznie bogatszy instrument analizy.

Jego pierwsza warstwa nadal pytałaby, kto zyskuje, a kto traci. Druga badałaby, jakie realne capabilities poszczególnych grup rosną lub maleją. Trzecia analizowałaby struktury społeczno-ekonomiczne, które sytuują daną grupę w konkretnej pozycji. Czwarta pytałaby o to, kto posiadał władzę nad definicją problemu i decyzją. Piąta wreszcie sprawdzałaby, czy istnieje mechanizm korekty, jeśli skutki okażą się odmienne od przewidywanych. W takiej strukturze sprawiedliwość przestaje być jedynie jedną z kolumn w bilansie projektu; staje się głęboką analizą pozycji, możliwości, struktury i władzy.

Szczególnie istotne jest tu rozróżnienie formalnej zgody od realnej alternatywy. Wcześniej Consent/ Participation Plan analizowaliśmy przez pryzmat disclosure, comprehension i voluntariness. Capability approach pozwala teraz zapytać, czy odmowa jest rzeczywistą możliwością. Pracownik może formalnie odmówić korzystania z systemu monitoringu, lecz jeśli ta decyzja praktycznie eliminuje go z rynku pracy, jego capability wycofania jest drastycznie ograniczona. Mieszkaniec może formalnie nie korzystać z cyfrowej usługi, ale jeśli alternatywa wymaga trzygodzinnej podróży do urzędu, „wybór" ma zupełnie inną wartość dla osoby zamożnej niż dla opiekuna samotnie wychowującego dzieci.

Dlatego autonomia bez capability może być autonomią papierową. Formalny wybór nabiera moralnego znaczenia dopiero wtedy, gdy alternatywy nie są czystą fikcją. Analogicznie partycypacja bez capabilities może być partycypacją dekoracyjną. Prawo głosu nic nie znaczy dla osoby, która nie rozumie języka technicznego, nie może uczestniczyć w spotkaniu, obawia się konsekwencji ekonomicznych lub nie ma dostępu do danych będących podstawą decyzji. Równa liczba minut na wystąpienie nie niweluje nierówności wiedzy i zależności. Z tego punktu widzenia sprawiedliwe konsultacje wymagają czasem nierównego wsparcia. Jednej grupie wystarczy przesłanie dokumentacji; inna może potrzebować tłumaczenia, pomocy eksperckiej, wynagrodzenia za czas uczestnictwa, opieki nad dziećmi lub dostępu do danych w formacie umożliwiającym ich rzeczywiste zrozumienie.

Sprawiedliwość jako analiza struktur i historii obciążeń

Formalista uznałby takie zróżnicowanie za uprzywilejowanie, podczas gdy capability approach rozumie je jako korektę nierównych warunków konwersji. Podobne rozumowanie dotyczy projektowania uniwersalnego: uniwersalność nie powinna oznaczać jednej, identycznej formy dla wszystkich, lecz system zdolny zaoferować porównywalny poziom sprawczości ludziom o różnych właściwościach i potrzebach. Paradoksalnie, bardziej uniwersalny rezultat może wymagać zastosowania bardziej zróżnicowanych środków. Nussbaum dodaje do tego wymiar godności.

Człowiek może mieć techniczny dostęp do usługi, jednak sposób jej zapewnienia bywa upokarzający, segregujący lub odbiera kontrolę nad własnym otoczeniem. Sprawiedliwość nie może się więc ograniczać do funkcjonalnej skuteczności; musi badać jakość ludzkiej pozycji w systemie. Young przypomina z kolei, że żadna jednostkowa korekta nie wystarczy, jeśli system stale odtwarza tę samą nierówność. Można zbudować rampę przy jednym budynku, ale jeśli cała infrastruktura transportowa pozostaje niedostępna, capability mobilności nadal jest strukturalnie ograniczona. Podobnie z jednorazową rekompensatą dla społeczności dotkniętej inwestycją – jeżeli kolejne

uciążliwe instalacje są lokalizowane według tego samego mechanizmu w tych samych ubogich regionach, problemem nie jest pojedyncza dystrybucja, lecz algorytm społeczny powtarzający dystrybucję. To kluczowe pojęcie dla etyki praktycznej: powtarzalność niesprawiedliwości może być lepszym wskaźnikiem problemu strukturalnego niż skala pojedynczej szkody. Jeśli określona grupa systematycznie staje się stroną ponoszącą „małe kompromisy" kolejnych projektów, każdy z nich z osobna może wyglądać rozsądnie, lecz ich suma tworzy trwałe podporządkowanie.

Fairness Report powinien zatem analizować nie tylko konkretny projekt, ale i historię obciążeń. Czy ta sama dzielnica przyjęła wcześniej oczyszczalnię, drogę ekspresową czy centrum logistyczne? Czy ta sama grupa pracowników regularnie otrzymuje najmniej bezpieczne zadania? Czy ta sama społeczność jest wielokrotnie konsultowana, lecz nigdy nie zyskuje prawa współdecydowania? Sprawiedliwość ma pamięć. Analiza pozbawiona historii traktuje skumulowane obciążenie jak serię niezależnych zdarzeń. W tym punkcie koncepcja Young łączy się z zasadą "moralnej biografii materiałów".

Łańcuch dostaw nie powinien być analizowany wyłącznie przez pryzmat pytania o naruszenie normy przez pojedynczego producenta. Należy badać, czy struktura zakupowa całej branży systematycznie wykorzystuje przewagę podmiotów znajdujących się wyżej w łańcuchu wobec dostawców i pracowników na dole. Bulger dostrzega ten asymetryczny wzorzec i nakazuje testować rozkład z perspektywy najbardziej narażonego ogniwa. Właśnie tutaj sprawiedliwość przekracza tradycyjną granicę odpowiedzialności zawodowej. Projektant nie może stwierdzić: „nie zatrudniam tych ludzi, więc ich sytuacja mnie nie dotyczy", jeśli jego specyfikacja jest elementem systemu popytu utrzymującego określony model produkcji. Nie oznacza to pełnej odpowiedzialności przyczynowej, lecz odpowiedzialność relacyjną, proporcjonalną do miejsca w strukturze i zdolności wpływu.

Podejście Young pozwala uniknąć dwóch błędów. Pierwszym jest moralny maksymalizm: przekonanie, że skoro uczestniczymy w globalnych strukturach, jesteśmy winni wszystkiemu. Drugim – moralny minimalizm: uznanie, że skoro żadna jednostka nie kontroluje systemu, nikt za niego nie odpowiada. Social connection model proponuje stanowisko pośrednie: odpowiedzialność jest współdzielona, przyszłościowa i wymaga działań zbiorowych.

Sprawiedliwość jako architektura realnej sprawczości

To stanowisko można przenieść bezpośrednio na governance projektowe. Design Ethics Board nie powinien ograniczać się do poszukiwania autora konkretnej szkody; powinien pytać raczej o to, jakie mechanizmy instytucjonalne należy zmienić, aby dany wzorzec nie powtarzał się w kolejnych

realizacjach. Wówczas etyka przestaje być wyłącznie systemem zatwierdzania spraw, a staje się narzędziem reformowania reguł organizacji.

Tu powraca właściwie rozumiana idea reflective equilibrium. W źródłowej notatce przedstawiono ją jako proces ciągłej korekty pomiędzy zasadami, doświadczeniem a zastrzeżeniami. Jak wcześniej zaznaczono, nie jest to dosłowne odtworzenie całej Rawlsowskiej procedury, lecz bardzo użyteczne zastosowanie instytucjonalne. Jeśli kolejne przypadki ujawniają, że przyjęte kryterium regularnie pomija określoną grupę lub capability, organizacja powinna zrewidować nie tylko pojedynczą decyzję, ale cały aparat pojęciowy, którym się posługuje. Dojrzałość etyczna nie polega bowiem na coraz sprawniejszym stosowaniu raz ustalonej kategorii sprawiedliwości, lecz na zdolności dostrzeżenia, że kategoria ta była zbyt wąska. Z perspektywy całego artykułu można zatem wyróżnić cztery, coraz głębsze pytania o sprawiedliwość. Pierwsze: jak rozłożono korzyści i ciężary? Drugie: jakie realne możliwości działania stworzył ten rozkład poszczególnym ludziom? Trzecie: jakie struktury sprawiają, że pewne grupy powtarzalnie mają mniejsze możliwości? Czwarte: kto posiada władzę definiowania tych możliwości oraz zasad ich rozdziału?

Bulgerowski Fairness Report sprawnie odpowiada na pierwsze pytanie i tworzy infrastrukturę umożliwiającą zadawanie kolejnych. Sen, Nussbaum, Young i Design Justice pokazują jednak, że raport musi zostać rozszerzony, jeśli ma mierzyć coś więcej niż powierzchnię dystrybucji. Tak zrekonstruowana sprawiedliwość jest znacznie bardziej wymagająca dla projektanta – nie wystarcza już wykazać, że nikt nie został formalnie wykluczony.

Należy badać realne możliwości korzystania z projektu. Nie wystarczy, że każdy poddano tej samej procedurze; trzeba pytać o nierówne warunki korzystania z niej. Nie wystarczy zmniejszyć jednostkowej szkody; trzeba dostrzec, czy projekt uczestniczy w mechanizmie, który tę szkodę reprodukuje. Nie wystarczy zaprosić słabszego do stołu; trzeba zbadać, czy posiada on zdolność wpływania na to, co przy tym stole zostanie uznane za problem. Sprawiedliwość przestaje wówczas oznaczać jedynie uczciwy podział, a zaczyna oznaczać architekturę realnej sprawczości.

Taka definicja ma istotne konsekwencje dla rozumienia projektowania jako władzy. Projektant nie rozdziela wyłącznie przestrzeni i materiałów; rozdziela możliwość widzenia, przemieszczania się, spotykania, unikania, uczestniczenia, odpoczywania, protestowania, dostępu do informacji czy korzystania z usług. Projekt cyfrowy rozdziela widoczność, uwagę, możliwość odwołania i dostęp do danych. Procedura administracyjna rozdziela czas, trudność uzyskania świadczenia i ciężar dowodu. Każdy system projektuje capabilities, nawet jeśli nigdy nie używa tego terminu. Dlatego pytanie o sprawiedliwość powinno pojawiać się nie na końcu projektu jako kontrola „wpływu społecznego”, lecz na początku, jako pytanie o przyszłą topografię sprawczości. Kto po realizacji będzie mógł zrobić więcej? Kto mniej? Kto będzie musiał prosić o zgodę? Kto będzie mógł działać

bez pytania innych? Kto poniesie koszt odmowy? Kto będzie posiadał dane? Kto będzie mógł odejść z systemu?

Takie pytania ujawniają głębszą warstwę etycznej architektury, ponieważ władza często nie operuje jawnym zakazem, lecz działa poprzez projektowanie kosztu możliwości. Niczego formalnie nie zabrania, ale czyni jedną drogę łatwą, a drugą niezwykle kosztowną. Jeżeli mieszkaniec może złożyć odwołanie, ale procedura wymaga specjalistycznej wiedzy prawniczej, możliwość ta istnieje formalnie, lecz jest nierówno rozłożoną capability. Jeśli pracownik może odmówić ryzykownego zadania, ale jego kontrakt jest natychmiast rozwiązywalny, formalna autonomia nie przekłada się na realną sprawczość. Jeśli obywatel może wyłączyć zbieranie danych, ale utraci wówczas dostęp do podstawowej usługi, nie mamy do czynienia z neutralnym wyborem, lecz z architekturą kosztu odmowy. Capability approach dopełnia w ten sposób kantowski filar autonomii. Kant pyta, czy człowiek jest traktowany jako cel, a nie jedynie środek; Sen pozwala zapytać, czy człowiek posiada materialne warunki umożliwiające wykonywanie autonomii, którą formalnie mu przyznano.

Od checkbox ethics do architektury realnej sprawczości

Young dopełnia Rawlsa pytaniem o historię i produkcję pozycji społecznej. Zasłona niewiedzy może pomóc bezstronnie zaprojektować reguły, lecz analiza strukturalna pyta, w jaki sposób rzeczywiste instytucje przez lata wytwarzają i reprodukują pozycje, między którymi Rawls każe nam się hipotetycznie zamieniać. Design Justice wprowadza ostatnią korektę: zamiast wyłącznie wyobrażać sobie sytuację słabszego, należy dopuścić go do współprojektowania reguł, ilekroć jest to możliwe. Im bardziej decyzja dotyczy konkretnej społeczności, tym mniej przekonująca staje się sytuacja, w której ekspert symuluje jej perspektywę bez rzeczywistej relacji z jej wiedzą i doświadczeniem.

Empatia, zasłona niewiedzy, capability analysis i partycypacja nie są zatem zamiennikami; pełnią one różne funkcje. Empatia pomaga dostrzec doświadczenie, Rawls wymusza bezstronność wobec przypadkowej pozycji, a capability approach bada realne możliwości. Young ujawnia strukturę reprodukcji nierówności, natomiast Design Justice pyta o władzę i autorstwo. W tym zestawieniu źródłowy Fairness Report okazuje się nie tyle gotowym rozwiązaniem, co platformą operacyjną, na której można osadzić znacznie bogatszą teorię sprawiedliwości.

Największe ryzyko polegałoby jednak na próbie wpisania wszystkich tych perspektyw do kolejnych rubryk formularza. Można stworzyć kolumnę „capabilities”, kolumnę „structural injustice” czy pole „community power” i ponownie osiągnąć efekt checkbox ethics opisany w poprzedniej części. Rozszerzenie teorii powinno zmieniać sposób myślenia, a nie tylko rozmiar arkusza. Dlatego procedura musi zachować hierarchię pytań zamiast fetyszu formularza. Najpierw należy ustalić, czy

projekt oddziałuje nierówno, następnie – czy nierówność przekłada się na realną sprawczość, potem – czy jest częścią powtarzalnego wzorca strukturalnego i wreszcie – czy osoby ponoszące ciężar posiadają rzeczywisty wpływ na decyzję. Dopiero wtedy dokumentacja ma sens jako ślad tego rozumowania.

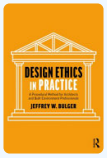
W ten sposób idea sprawiedliwości powraca do głównej tezy artykułu. Etyka potrzebuje procedury, ale procedura potrzebuje teorii człowieka, władzy i społeczeństwa. Bez nich potrafi sprawnie rejestrować to, czego nauczyliśmy się zauważać, lecz pozostaje ślepa na kategorie, których nikt nie wpisał do formularza.

W całym dotychczasowym wywodzie analizowaliśmy projektanta, organizację, użytkownika, społeczność, pracownika i przyszłe pokolenia przede wszystkim jako podmioty istniejące wewnątrz ludzkiego porządku moralnego. Etyka materiałów rozszerzyła analizę na środowisko, lecz nadal głównie poprzez pryzmat konsekwencji dla człowieka i dystrybucji kosztów. Tymczasem kryzys klimatyczny, degradacja bioróżnorodności, prawa natury, dobrostan zwierząt i filozofia środowiskowa stawiają pytanie bardziej radykalne: czy człowiek jest jedynym podmiotem, wobec którego projektowanie posiada obowiązki? Jeżeli odpowiedź jest przecząca, Triada wymaga kolejnego testu. Sprawiedliwość nie będzie już jedynie relacją między współczesnymi ludźmi a pokoleniami przyszłymi.

Projekt może wpływać na byty, które nie są zdolne wejść do konsultacji, podpisać zgody ani sporządzić własnego Public Reason Memo. Powstaje więc pytanie o reprezentację interesów pozaludzkich, wartość wewnętrzną przyrody, odpowiedzialność wobec ekosystemów oraz granice antropocentrycznej etyki infrastrukturalnej.

> Czy jesteśmy gotowi uznać, że sprawiedliwość nie kończy się na relacjach między ludźmi? Jeśli projektowanie jest aktem władzy nad otoczeniem, to granica naszej odpowiedzialności może wykraczać poza antropocentryczny krąg konsultacji i zgód. Pytanie brzmi: jak zaprojektować świat dla bytów, które nie mogą wejść do sali spotkań, nie podpiszą petycji i nigdy nie zostaną wpisane w rubryki raportu sprawiedliwości?

Inspiracje

[1] 

"Design Ethics in Practice" Jeffrey Bulger

Routledge | ISBN: 9781041336044

Jeffrey Wallace Bulger jest amerykańskim filozofem i bioetykiem. Jest profesorem w Katedrze Nauk Podstawowych i Humanistycznych oraz dyrektorem Biura Bioetyki i Humanistyki w Chicago Medical School, Rosalind Franklin University of Medicine and Science. Bulger uzyskał tytuł licencjata geologii na University of North Dakota i doktorat z filozofii na University of Tennessee, specjalizując się w etyce biomedycznej. Posiada certyfikat konsultanta ds. etyki opieki zdrowotnej (HEC-C) i został wpisany do uniwersyteckiej Gildii Nauczycieli Master Teacher Guild. Jego praca łączy konsultacje z zakresu etyki klinicznej, polityki zdrowotnej i pedagogiki. Badania naukowe Bulgera koncentrują się na pryncypializmie, współdecydowaniu, autonomii pacjenta oraz adaptacji proceduralnych ram etycznych z kontekstów biomedycznych do innych dziedzin zawodowych, w tym architektury i praktyki w zakresie środowiska zabudowanego.

Jeffrey Wallace Bulger is an American philosopher and bioethicist. He serves as a Professor in the Department of Foundational Sciences and Humanities and Director of the Office of Bioethics and Humanities at Chicago Medical School, Rosalind Franklin University of Medicine and Science. Bulger earned a Bachelor of Science in Geology from the University of North Dakota and completed his Ph.D. in Philosophy at the University of Tennessee, specializing in biomedical ethics. Certified as a Healthcare Ethics Consultant (HEC-C) and inducted into the university's Master Teacher Guild, his work bridges clinical ethics consultation, healthcare policy, and pedagogy. Bulger's scholarship focuses on principlism, shared decision-making, patient autonomy, and the adaptation of procedural ethical frameworks from biomedical contexts to other professional domains, including architecture and built environment practice.

Rosalind Franklin University of Medicine and Science

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:

[1] **"CASE STUDIES in MEDICAL ETHICS"**

Jeffrey Bulger

2023 | ISBN: 9781622520237



[2] **"The History and Philosophy of Science"**

Jeffrey Bulger

2023 | ISBN: 9781622520275



[3] **"Root and Flame"**

Jeffrey Bulger

2025 | ISBN: 9781622520350



[4] **"Nexus of Discernment"**

Jeffrey Bulger

2024 | ISBN: 9781622520268



[5] **"Moral Philosophy"**

Jeffrey Bulger

2021 | ISBN: 9781622520107

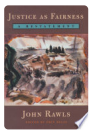


[6] **"Drawn in Leaf"**

Jeffrey Bulger

2025 | ISBN: 9781622520343

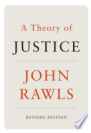
Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[7] **"Justice as Fairness"**

John Rawls

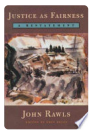
Harvard University Press | ISBN: 9780674244290



[8] **"A Theory of Justice"**

John Rawls

Harvard University Press | ISBN: 9780674042582



[9] **"Justice as Fairness: A Restatement"**

John Rawls

Harvard University Press | ISBN: 9780674005105



[10] **"Design Justice"**

Sasha Costanza-Chock

2020 | MIT Press | ISBN: 9780262356879



[11] **"Values Information from AI"**

The Values We Share Project

The Values We Share Project

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] **"A Theory of Justice"**

John Rawls

1971 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.2307/j.ctv19fvzzk.68

Źródło

[2] **"Justice as Fairness"**

John Rawls

1958 | The Philosophical Review | DOI: 10.2307/2182612

Źródło

[3] **"Justice as Fairness: A Restatement"**

Thaddeus Metz, John Rawls, Erin I. Kelly

2002 | The Philosophical Review | DOI: 10.2307/1556442

Źródło

[4] **"Well-Being, Agency and Freedom: The Dewey Lectures 1984"**

Amartya Kumar Sen

1985 | The Journal of Philosophy | DOI: 10.2307/2026184

Źródło

[5] **"Economics, law, and ethics"**

Amartya Sen

2009 | Against Injustice | DOI: 10.1017/cbo9780511657443.002

Źródło

[6] **"Anthropology from a Pragmatic Point of View"**

Immanuel Kant

1974 | DOI: 10.1007/978-94-010-2018-3

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[7] **"Principlism"**

Jeffrey W. Bulger, Society for Ethics Across the Curriculum

2007 | Teaching Ethics | DOI: 10.5840/tej2007816

Źródło

[8] **"An Approach Towards Applying Principlism"**

Jeffrey W. Bulger

2009 | DigitalGeorgetown (Georgetown University Library)

Źródło

[9] **"“Medical Marijuana” Analyzed Using Principlism"**

Jeffrey W. Bulger, Society for Ethics Across the Curriculum

2007 | Teaching Ethics | DOI: 10.5840/tej2007819

Źródło

[10] **"Humanity Educating Philosophy"**

Jeffrey W. Bulger

1998 | The Paideia Archive: Twentieth World Congress of Philosophy | DOI: 10.5840/wcp20-paideia199844817

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: cd8bbcf3-7455-4138-8fca-ecf421508448